

KURIER POLSKI

Centrale telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Naczelny redaktor 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Piątek, dnia 7 października 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-125. PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5622
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 276

Kryzys gabinetowy we FRANCJI
Dymisja Queuille'a

Problem płac i cen przyczyną nieporozumień

W PARYŻU ogłoszono komunikat donoszący, że rząd premiera Queuille'a podał się do dymisji.

Decyzja zapadła na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, na którym po burzliwej dyskusji ministrowie nie zdołali osiągnąć porozumienia w sprawie problemu płac i cen.

Queuille wręczył rezygnację swego rządu prezydentowi Republiki A. Oj, który oświadczył, że da premierowi odpowiedź w dniu dzisiejszym.

Rząd Queuille'a sprawował rząd we Francji przez 13 miesięcy.

Stanowisko Polski
w sprawie
b. kolonii włoskich

W DYSKUSJI prowadzonej w Komitecie Politycznym Zgromadzenia ONZ na temat b. kolonii włoskich, delegat polski ambasador Wierbłowski, przedstawił stanowisko rządu polskiego odnośnie rozwiązania tego problemu.

Mówca wypowiedział się za przyznaniem natchmiastowego niepodległości Libii, oraz za 5-letnim międzynarodowym powierzeniem nad włoskim Somali i Erytreą z wyjątkiem portu Assab. Port ten powinien być przyznany Etiopii dla zapewnienia temu państwu dostępu do morza.

Ambasador Wierbłowski zażądał również natchmiastowego wycofania z Libii wszystkich obcych wojsk i zlikwidowania istniejących tam baz wojennych, wzywając ONZ do poparcia takiego rozwiązania problemu b. kolonii włoskich, które pozwoli na ekspansyjną politykę rządów tutejszych i zapoczątkuje wolny rozwój narodów kolonialnych. (PAP)

Zakończenie
konferencji
chicagowskiej

W niedzielę zakończyła się dwudniowa konferencja związków zawodowych w obronie pokoju z udziałem przedstawicieli robotników amerykańskich z 27 stanów.

Uczestnicy konferencji postanowili wysłać do prezydenta Trumana oraz prawicowych przywódców AFL i CIO listy wzywające ich do rewizji obecnego stanowiska w sprawie „zimnej wojny”, i do szukania pokojowego porozumienia ze ZSRR.

Departamenty zawodowe
zacieśniają więź
między pracującymi całego świata

SEKRETARZ Światowej Federacji Związków Zawodowych i członek CRZZ — Bolesław Gebert, który bawił w Polsce w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, omówił w wywiadzie prasowym przed swoim wyjazdem do Paryża działalność już zorganizowanych międzynarodowych zrzeszeń związków zawodowych (departamentów SFZZ) oraz zobrazował ich doniosłą rolę w zacieśnianiu braterskiej więzi między pracującymi całego świata.

Zorganizowano już — oświadczył sekretarz SFZZ — 7 międzynarodowych zrzeszeń zw. zaw. zrzeszenia metalowców z siedzibą w Paryżu, marynarzy — w Marsylii, górników — w Brukseli, skórzanych — w Pradze, włóknianych — w Warszawie, nauczycieli — w Paryżu i budowlanych z siedzibą w Helsinkach.

Najbliższe konferencje organizacyjne dalszych zrzeszeń odbędą się: pracowników poczt, telegra-

fów i telef. w Berlinie, w październiku br. Natomiast w listopadzie spoywów w Sofii i pracowników rolnych w Mediolanie. Ponadto w grudniu przewidziana jest konferencja zrzeszenia kolejarzy. Konferencje innych zrzeszeń odbędą się w 1950 r.

Wzmacniając jedność robotników poszczególnych gałęzi produkcji — zakończył sekretarz SFZZ — i mobilizując klasę robotniczą do zwycięskiej walki o pokój, departamenty zawodowe wzmacniają podstawy wielkiej organizacji mas pracujących — Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Już wyprodukowano
4300 ton cukru

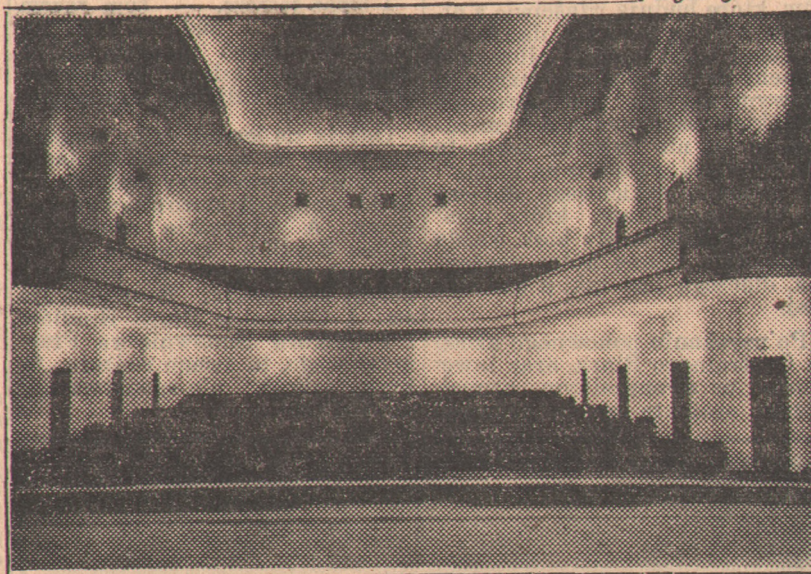
Od momentu rozpoczęcia kampanii cukrowniczej do dnia 4 października przemysł cukrowniczy wyprodukował 4300 ton cukru, tj. o 300 ton więcej, niż przewidywał plan.

Prokocim dziękuje
Prezydentowi RP.
za pomoc
przy budowie świątyniPrezydent R. P. otrzymał następujące pismo:
„Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Zgodnie z uchwałą komitetu honorowego i wykonawczego budowy kościoła-pomnika w Krakowie-Prokocimiu, powziętą 20 września 1949 r., przesyłamy Ci Panie Prezydencie wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za hojny dar w wysokości 100 tys. zł na budowę kościoła-pomnika w Prokocimiu, który ma stać się dowodem wdzięczności Panu Bogu za ocalenie Krakowa od strasznego zniszczenia wojennego. Hojny dar Twój — Panie Prezydencie — jest wielce wartościowy dla nas materialnie i moralnie. Świadczy on wyraznie, że Rząd Polski Ludowy troszczy się o zaspokojenie potrzeb religijnych robotniczego przedmieścia Krakowa”.

DONIOSŁE UCHWAŁY
Naczelnej Rady Spółdzielczej

PLENUM Naczelnej Rady Spółdzielczej powzięło na zakończenie obrad szereg uchwał o pierwszorzędym znaczeniu dla dalszego rozwoju spółdzielczości polskiej. Rada stawia m. in. przed spół-

Nota Węgier do ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji
Rząd węgierski solidaryzuje się
z notą radziecką w sprawie Niemiec

JAK PODAJE Węgierska Agencja Telegraficzna, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wystosował do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji identyczne noty, dotyczące problemu niemieckiego.

Rząd węgierski — czytamy w nocie — uważa za konieczne stwierdzić, że samowolne utworzenie separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego w Bonn przez USA, W. Brytanii i Francję — jest sprzeczne z interesami pokoju świata. Żywoity interes narodu węgierskiego polega na tym, by Niemcy zostały przekształcone w pokojowe i demokratyczne państwo.

Wychodząc z tego założenia, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zmuszo-

ny jest podnieść swój głos przeciw utworzeniu separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, zagrażającego interesom pokoju i demokracji.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że „rząd” w Bonn przyczynia się do wskrzeszenia na nowo faszyzmu niemieckiego i do ponownego uzbrojenia Niemiec w celach imperialistycznych. Nota podkreśla dalej, że działalność rządów USA, W. Brytanii i Francji, znajduje się w jasnej sprzeczności z obowiązującymi międzynarodowymi umowami i deklaracjami.

Nota porusza następnie sprawę akcji mocarstw zachodnich przeciw przyjęciu Węgier do ONZ oraz odmowę zwrotu mienia węgierskiego wywiezionego do Austrii i Niemiec.

Naród węgierski i rząd węgierski są przekonani — stwierdza na zakończenie nota — że trważy pokój świata można oprzeć jedynie o te podstawy, które zostały określone w uchwałach poczdamskich i w innych podobnych dokumentach międzynarodowych, mających na celu bezlitosną walkę z elementami faszystowskimi oraz zabezpieczenie i niezawisłości i demokratycznego rozwoju narodu.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zgadza się całkowicie z notą Zw. Radzieckiego, która w dniu 1 października br. otrzymali przedstawiciele dyplomatyczni USA, W. Brytanii i Francji w Moskwie. Nota Zw. Radzieckiego, jak cała dotychczasowa polityka ZSRR, służy bowiem sprawie pokoju i demokracji, a więc tym interesom, o które rząd Węgierskiej Republiki Ludowej dotąd walczył i o które zamierza w przyszłości walczyć.

Ludowcy austriaccy
zawarli pakt z... hitlerowcami

W WYNIKU tajnych rokowań między przywódcami austriackiej partii ludowej a byłymi przywódcami partii hitlerowskiej w Austrii, 100 przywódców hitlerowskich ogłosiło odezwę, wzywającą byłych hitlerowców do głosowania w wyborach powszechnych w nadchodzącą niedzielę na austriacką partię ludową. Odezwę podpisali m. in. hitlerowscy gauleiterzy Obersaucher i Heilerich oraz osławiony przy-

Otwarcie nowego
sezonu teatralnego
w Bydgoszczy

Teatr Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy rozpoczyna tegoroczny sezon w wybudowanym po wojnie nowym gmachu — wystawieniem dramatu Juliusza Słowackiego — „Mazepa”. — Na zdjęciu widownia nowego teatru bydgoskiego.

Foto — Piotr Wiszniewski, Bydg.

Wymiana ambasadorów
między ZSRR
a Chińską Republiką
Ludową

W MOSKWIE opublikowano depesze ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-Laja, skierowaną do rządu radzieckiego. Depesza stwierdza, że rząd centralny Chińskiej Republiki Ludowej przesyła wyrazy głębokiej wdzięczności rządowi radzieckiemu za to, że Związek Radziecki był pierwszym państwem, które nawiązało stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Jak odaje prasa, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ambasadorem ZSRR w Chinach — Roseziną, a Centralny Rząd L. w Chin — wyznaczył Wan Czia-Siana ambasadorem swoim w ZSRR.

Dyrektorzy MTP
o targach w Pradze
i w Wiedniu

POZNAN (S) Do Poznania powrócił ostatnio członkowie dyrekcji MTP — nacz. dyr. mgr. Rosochowicz i wicedyrektor MTP Franciszek Jaśkowiak. Dyr. Rosochowicz był kierownikiem ekspedycji polskiej na jubileuszowe Międzynarodowe Targi w Wiedniu, w których Polska wzięła udział pierwszy raz. Dyr. Jaśkowiak był kierownikiem pawilonu polskiego na Międzynarodowych Targach Praskich, które — podobnie jak wiedeńskie — były również jubileuszowymi, 50 z rządu.

Wystawa polska na obu targach jak wynika z rozmów przeprowadzonych z obu kierownikami ekspedycji polskiej, budziła bardzo wielkie zainteresowanie. Targi w Pradze w ciągu 10 dni ich trwania zwiedziło 1.100.000 osób. Targi Wiedeńskie które trwały również 10 dni — zwiedziło 400 tys. osób.

Udział Polski w Targach Praskich wzmościł bardzo współpracę między obu krajami. Targi Wiedeńskie zaś niewątpliwie przyczyniły się do głębszego nawiązania stosunków handlowych między Polską a Austrią.

STAN POGODY

DZIŚ wzrost zachmurzenia aż do lokalnych deszczów począwszy od północy kraju. Temperatura nocą w pobliżu 0 stopni. Dniem temperatura od 12 do 18 stopni. Na południu umiarkowane, poza tym przeważnie silne i porywiste wiatry lokalne z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

wódcą Heimwehry i późniejszy przywódca SS — Walter Pfriemer.

W imieniu kierownictwa partii ludowej — wiceprzewodniczący parlamentu austriackiego poseł Gorbach złożył pisemne podziękowanie przywódcom hitlerowskim „za współpracę” i zobowiązał się do zniesienia po wyborach wszystkich ustaw antyhitlerowskich w Austrii.

Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego

Fabryka fabryk

Droga od projektu do realizacji prowadzi przez CBS i PBP

Bydgoszcz, w wrześniu. Zaczyna się najczęściej od rzeczy najprostszych: dyrektor fabryki w N... dochodzi do wniosku, że wobec zwiększenia produkcji należy do północnego skrzydła budynku dołączyć skład-przybudówkę, w której pomieści się większa ilość wyprodukowanych materiałów. Fundusze już na to są, należy jeszcze tylko zrobić plan, kosztorys i zacząć roboty. Dyrektor fabryki zgłasza się z prośbą o wykonanie projektu do Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego — oddział Bydgoszcz.

— Sama przybudówka — mówi szef projektowania inż. Licznerski — to jeszcze nie ważne. — Chcielibyśmy jednak przedtem dowiedzieć się, jakie istnieją możliwości rozbudowy całego zakładu w planie 6-letnim. A poza tym pragniemy poznać dokładnie cały technologiczny proces produkcji.

Zdziwiony nieco dyrektor z N... przysłał do CBS i PBP żądane materiały i teraz dopiero zaczyna się wywracanie wszystkiego do góry nogami. Więc przede wszystkim okazuje się, że całe skrzydło północne fabryki jest zbudowane wadliwie, że należy je raczej znieść i rozbudować gmach centralny w kierunku południowym. Ponieważ jednak z południowej strony fabryki znajdują się budynki właścicieli prywatnych, należy ich wywłaszczyć, bocznicę ze strony północnej skierować na południową i tu dopiero w ścisłym powiązaniu architektonicznym z bryłą fabryki wybudować składy. Słowem z postawienia przewidywanej przybudówki robi się gruntowną od podstaw przebudowę całej fabryki. Tak, aby budynki fabryczne zajęły najwyżej 30 proc. powierzchni, zaś drugie 30 proc. by można było poświęcić na założenie zieleńców. I by bloki fabryczne poza rozwiązaniem ściśle architektonicznym dały jednocześnie gwarancję najbardziej racjonalnego i ekonomicznego wykorzystania ich kubatury w ogólnym procesie produkcyjnym fabryki. I tak oto miliony rosną w miliardy, jednosezonne roboty przekształcają się w wieloletnie, długofalowe inwestycje, a praca Centralnego Biura Studiów i Projektów właściwie dopiero się rozpoczęła.

Po dokonaniu ogólnego planu zagospodarowania przestrzeni w fabryce przez wydział urbanistyczny CBS i PBP kopie planu, oraz rysunki perspektywiczne zostają wysłane do inwestora i władz planowania przestrzennego dla uzyskania ich akceptacji.

Z chwilą osiągnięcia zgody obydwu tych czynników plan wraca do Centralnego Biura i tym razem przechodzi do rąk inż. Trojańskiego, który obejmuje nad nim

dalszą opiekę, aż do rozpoczęcia budowy.

W jednej z dwóch istniejących pracowni architektonicznych cały kompleks fabryczny zostaje rozbity na poszczególne budynki i każdy z budynków, każde ze skrzydeł zostaje dokładnie przemyślone i zbudowane (choć na razie tylko na papierze) z możliwie najdrobniejszymi szczegółami. Ta długotrwała żmudna praca mógłoby, które budują właściwie z niczego, z kilku suchych danych, z rzuconej wizji ogólnej olbrzymie gmachy przemysłowe, w języku fachowym nazywa się skromnie projektem szkieletowym. A tymczasem to już nie zwyczajne szkice, to już nie wizja „zanków na lodzie”: do projektu szkieletowego dołącza się opis techniczny, który omawia dokładnie każdy blok, każdą salę, każdą ścianę, który uzasadnia, dlaczego jest tak, a nie inaczej.

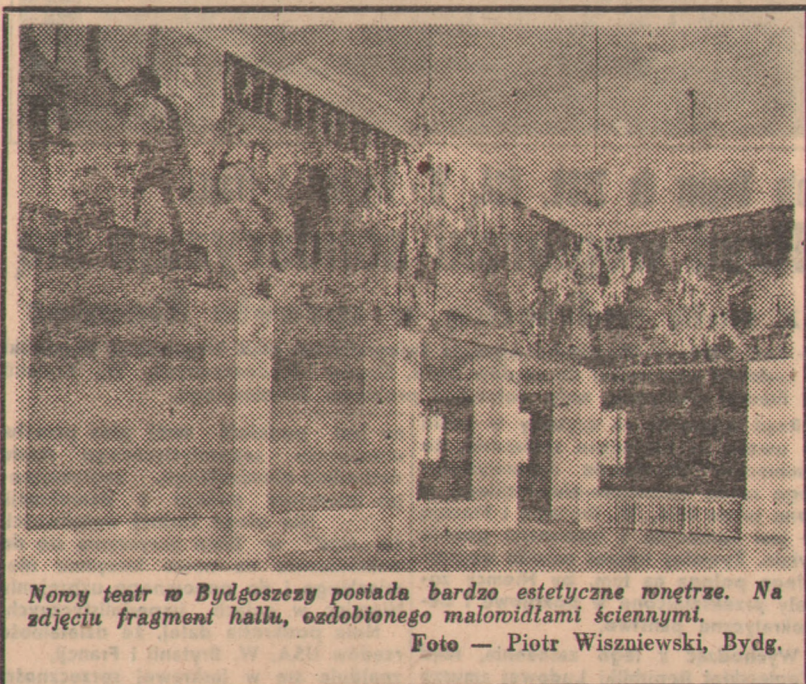
Po uzyskaniu ponownego akceptacji Centralnego Biura, oraz inwestora i po ewentualnym uzupełnieniu projektu przez czynniki

zainteresowane „papierową fabryką”, która z każdym dniem coraz mniej jest papierowa, a coraz bardziej rzeczywista, wraca po raz trzeci do oddziału bydgoskiego CBS i PBP.

I znów zaczyna się praca od podstaw, tym razem już nie artystyczna, nie wizjonerska, ale twarda, konkretna i rzeczywista: rozpoczyna się opracowywanie projektów szczegółowych i obliczenia statyczne. I znów budynek powstaje od nowa. Na fundamentach cyfr wznosi się piętrami pierwiastków, sinusów i tangensów, strzela ku niebu wieżami różniczek i całek, staje się coraz bardziej pewny, coraz bardziej rzeczywisty, masywny, realny!

I teraz jeszcze, — tym razem już ostatnia — budowa całej fabryki w sumach pieniężnych. I dopiero po ustaleniu kosztorysu praca CBS i PBP jest ukończona.

Odbija się jeszcze tylko wszystkie plany w specjalnej kopiarce po kilka egzemplarzy i odsyła się je do realizacji kierownictwu budowy. A wszystkie pracownice Biura Studiów zabierają się do nowych projektów. Bo przemysł polski nie czeka! Rozbudowuje się! I Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego, ta swego rodzaju „fabryka fabryk” nie spoczywa ani chwili! (z)



Nowy teatr w Bydgoszczy posiada bardzo estetyczne wnętrza. Na zdjęciu fragment halu, ozdobionego malowidłami ściennymi.

Foto — Piotr Wiszniewski, Bydg.

Echa proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

Czy Anglia uzna?

chiński rząd ludowy

Waszyngton wiąże ręce dyplomatom brytyjskim

PRASA francuska szeroko omawia sprawę oficjalnego wejścia na arenę światową nowego wielkiego mocarstwa — Chin Ludowych. Dzienniki snują rozważania na temat następstw tego wydarzenia w ogólnej sytuacji międzynarodowej i w szczególności na forum ONZ.

Ze szczególnym napięciem prasa francuska śledzi wiadomości, jakie nadchodzą w tej sprawie z Londynu.

Korespondenci londyńscy „Figaro” i „Monde” donoszą, że w Wielkiej Brytanii istnieje silny prąd na rzecz uznania Chin Ludowych ze względu na brytyjskie interesy gospodarcze. Równocześnie wszakże dzienniki francuskie przewidują, że Stany Zjednoczone sprzeciwią się uznaniu rządu Chin Ludowych przez Wielką

Brytanię oraz będą wywierały presję na inne państwa zachodnie, by opóźniły decyzję w tej sprawie.

Uznanie rządu Chin Ludowych przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wywarło w Londynie silne wrażenie. W kołach dziennikarskich podkreśla się, że w interesie Wielkiej Brytanii byłoby również jak najszybsze uznanie rządu ludowego Chin, jednakże dyplomacja brytyjska ma ręce związane przez Waszyngton.

Korespondenci „Timesa” i „Manchester Guardian” w Hong-Kongu donoszą, że przebywający tam obywatele brytyjscy domagają się od rządu w Londynie natychmiastowego uznania Chin Ludowych „bez względu na takie czy inne stanowisko Ameryki”.

Główna Komisja Arbitrażowa

rozpoczęła działalność

W ZWIĄZKU z wejściem w życie dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym, utworzona została przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Główna Komisja Arbitrażowa. Biura jej mieszczą się w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 12 (gmach PKO).

Główna Komisja Arbitrażowa rozstrzygać będzie należące dotychczas do właściwości sądów powszechnych spory o prawa majątkowe między jednostkami gospodarki społecznej. Wszelkie spory o prawa majątkowe między przedsiębiorstwami państwowymi, państwowo-spółdzielczymi, przedsiębiorstwami będącymi pod zarządem państwowym, centralami spółdzielczo-państwowymi, centralami spółdzielni itp. nie będą od razu rozstrzygane przez sądy powszechne, lecz przez Komisję Arbitrażową. Właściwość komisji arbitrażowych nie obejmuje na razie spółdzielni.

Przewidziane w dekreście okręgowe komisje arbitrażowe uruchamiane będą stopniowo; do czasu ich uruchomienia sprawy, należące do ich

właściwości, załatwiać będzie Główna Komisja Arbitrażowa w Warszawie.

Decyzja rządu czechosłowackiego w sprawie paktu z Jugosławią

NA OSTATNIM posiedzeniu rząd czechosłowacki wysłuchał oświadczenia wicepremiera Siroky'ego, p. o. ministra spraw zagranicznych o wrogiej polityce obecnego rządu jugosłowiańskiego w stosunku do Czechosłowacji, do ZSRR i do innych krajów demokracji ludowej. Rząd jednomyślnie postanowił: Wobec tego, że rząd jugosłowiański uprawia działalność brutalnie gwałcącą układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy z dnia 9 maja 1946 r., jak również umowę o współpracy kulturalnej z dnia 27 kwietnia 1947 r., zawiadamia się rząd jugosłowiański, że układ ten i wspomniana umowa nie mają już mocy obowiązującej.

ŁAŃCUCH OFIAR

na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalizmem Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wozwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadomić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
541.	Bolesław Busiakiewicz — Łódź	500	wzywa: inż. Bernarda Klimaszewskiego, kier. Radiostacji PR (Łódź).
542.	Jadwiga Kisielówna i Zofia Bajorówna — IKR Bydgoszcz	400	wzywają: Helenę Grocheczną (RUT Bydgoszcz), Marianą Borułą (Bydgoszcz, Ujejskiego 39), Stefaną Woźniaką (Bydgoszcz, Cmentarna), Marianą Hajduka (Bydgoszcz, Stalina 6 — IKR).
543.	prof. dr Marian Lityński — Warszawa	500	
544.	W. Dybowski — Gdynia	1.000	wzywa: Kurka, kier. odc. II RPP „Porłorob” (Gdynia-Port, Polska), Kozłowskiego, z-cę kier. odc. II „Porłorob” (Gdynia-Port, Polska), Boruckiego, kier. biura odc. II RPP „Porłorob” (Gdynia-Port, Polska).
545.	Wacław Nowak — Kcynia	500	wzywa: Emanuela Buszkiewicza, skarbnika Miejskiego Kom. Odbudowy Warszawy (Gdynia, Podgórna 3), Jana Wituckiego, kierownika Gospody Chłopskiej (Kcynia, Rynek 9).
546.	Józef Podgórzeczy, dyr. Deleg. Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Bydgoszcz	1.000	
547.	Jan Plefruszewski — Poznań	100	
548.	Zw. Zaw. Prac. Finansowych Oddz. Tczew	2.284	
549.	Walenty Rozwadowski — Brodnica	500	
550.	ks. prob. Stanisław Galecki — Szubin	500	
551.	Kazimierz Okonek — Sztum	1.000	
552.	Piotr Królik — Owidz, p. Starogard	200	
553.	Eugeniusz Modrzejewski — Brodnica	500	wzywa: Bronisława Dyniewskiego (Brodnica, róg Strzelecka-Rynek), Władysława Jarycha (Brodnica, Podzamcze 4), Michała Kamińskiego (Brodnica, Mostowa 8), Karola Szczepańskiego (Brodnica, Mały Rynek 1), Józefa Wasielewskiego (Brodnica, Grunwaldzka, ogrodnictwo), Zygmunta Gentkowskiego (Brodnica, Kościuszki 6), kpt. Jarosława Radomskiego (Pisienica, p. Pińczyn, pow. Starogard — Młyn).
554.	J. Dembski, kier. Biura Cechu — Bydgoszcz	300	wzywa: Franciszka Kamińskiego, kier. F-ki Pończosznico - Dziewiarskiej (Bydgoszcz, Fordońska 14).
555.	Fr. Tułewski — Bydgoszcz	1.000	wzywa: Powoźowskiego, właśc. baru „Victoria” (Bydgoszcz, ul. Dworcowa 85), Laskowskiego, właśc. hotelu „Victoria” (Bydgoszcz, Dworcowa 85), Kniecińskiego, właśc. piekarni i cukierni (Bydgoszcz, Sowińskiego 16).

Paweł Nikodem

Spotkanie w Santos

I. Brazylijski port Santos brodził w zwalach kawowego ziarna, przesypanych z magdazynów w podstawione kadłuby pekatingi statków i szumiącego strumieniem miliona worków na miesiąc — kiedy w ten zgiełk, eo krztuci się zgrzytem dźwięków i językami z połowy świata belkocę, wpadła para gości z krainy ziół: osadnik Hipolit Dyląg z żoną Teklą, z Santa Catariny, o tysiąc kilometrów stąd. Wracają z miasta S. Paulo, z wizyty u syna i wioda z sobą wnuczka, aby nieletni Mauro nabrał rumieńców, nim pójdzie do szkół.

— Hipeciu, to przez te okrutne wody przepływali się nasi przodkowie? Ojejku, cały miesiąc wisieć pod niebem nad potopami bez dna!

— Ho, ho, Tekluniu, twoi rodzice mieli podróż pośpieszną, parowcem. Oóż, moi trzy miesiące w ekli sie pod żaglami.

Droga przez ciężbe torowali sobie geseio. Pochód otwierał barczysty dziadek, za nim dreptało żwawo, choć blade, chłopię — straż tylną pełniła babcia, obszer na jak kwoka. On ubrany po gau czowsku: miekkie cholewy, kapa jeżdżiecka i potężny sombrero; jejmość w chustach kolonistki.

Aż naraz czoło przystaje. Utknęło pod lukiem rufy jednego z transatlantyków.

— Kiliński, Gdynia — szepcą wargi odczytujące nazwę. Dylągowie nie poszli już da-

lej. Nieopodal pietrzył się stos kostek do brukowania — przypuśceni na nim, oddając się w milczeniu radosnemu podziwowi z niespodziewanego spotkania. Na tej kamiennej wysepce przypominali grupę pierwotnych Indian, podglądających zza krzak, na wspólny z zachwytem, a na wpół z bojaźnią, pierwsze smoki zamorskie, owe „domy, które pływają”.

Zadumę zapatrzonych przerwała głośnie rozmowa, jaka wiodli



dwa młodzi marynarze wracający z miasta.

— Pieska niebieska ich zawieruszon! — unosił się jeden. — Za Monte Cassino płaca mu skrzynka wedrownego pucybuta w porcie. Mocarstwowy!

— Hamuj, Witek, paskudna szoczekaczka — trzął go towa-

rzysz w łokieć. — Nie widzisz, że gorszysz uczciwą rodzinę!

Osadnik już szedł na powitanie z wyciągniętą ręką.

— Smutno mi, że mój okręt nie do kraju płynie..

— A skądże aż słowa wieszczą u obywatela, eudzoziemcze?

— Toć kiedy orły lotem błyskawicy spadły u dawnej Chrobrego granicy..

— Znad Odry pan może!

— Tylko pochodzeniem. My już tutejsi rodacy. Nas dwoje w pierwszym, a te wnucze w trzecim pokoleniu.

I stało się, że starzy Dylągowie stanęli na pokładzie. Po raz pierwszy w życiu poczuli ziemię ojców pod stopami — taki kawałek, co pod brzegi ich nowych siedzib podpłynął.

Przed egzotycznymi postaciami gaudzów piastowskiego rodu, w których łucze się jeszcze polskości gdzieś sprzed stu lat, „Kiliński” otwarł na oścież „podwoje okrętowe”. Statek był w drodze powrotnej, lukami zjeżdżały produkty ciepłych krajów: bawełna dla Łodzi, skóry dla Czech, no i wspomniana kawa aż do Szwajcarii.

Goście stąpali na palcach. Ejże, stadelko leśnych ludzi! Tam w kolonii takie pewne siebie, po pionski surowe, a tu co rusz przylapujesz rękę na skrytym wodzeniu po mijanych przedmiotach, jak gdyby to były rodzinne pamiątki.

— Jakaż to potęga, ile światłości! A naszych ojców bieda wygnana z kraju..

— To dopiero początki, gospodarzu. Kraj ledwie się dźwiga z ruin wojny.

(Ciąg dalszy w nast. numerze)

Kalendarzyk

Czwartek, 6 października 1949 r.
Katolicki: Brunona, Emilia, Marii Fr. Romana.
Słowiański: Bronisława.

Słońca
wschód 5.46 zachód 17.12

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumery
ogłoszeń: Generalissima Stalina 2
(Pod Arkadami), tel. 24-29.

1001 taktów
muzyki radzieckiej

Zarz. Oddz. na Miasto i Powiat
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
w Bydgoszczy urządza w dniu 8.
bm. o godz. 20 w Pom. Domu Sztuki
„Wieczór towarzyski” który poprzedzi
koncert pt. „1001 taktów muzyki ra-
dzieckiej”.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które
są jeszcze do nabycia w sekretariacie
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
przy Al. 1 Maja 46.

Solec Kujawski

(FR) W ub. niedzielę w kościele
farnym w Solcu Kujawskim rozpo-
częły się Misje św., które trwać
będą do 9 bm. Na zakończenie Misji
przybędzie J. E. ks. dr Bernacki.

(FR) W związku ze „Świętem Po-
koju” — w sali kina „Wolność” od-
była się uroczysta akademii, w cza-
sie której przemawiali burmistrz
Kaczmarek i p. Gnoiński. Po akade-
mii dzieci wygłosiły deklamacje, a
chór szkoły podstawowej pod dyr.
Nowackiego odśpiewał kilka pieśni.

Wyścig kolarski

Pom. Okr. Związek Kolarski
organizuje w niedzielę 9 bm. o
godz. 14 na szosie gdańskiej szoso-
wy wyścig kolarski na trasie
50 km dla najlepszego kartowicza
Pomorza na rok 1949. Start i
meta szosa gdańska

Jednocześnie Pom. Okr. Zw. Ko-
larski organizuje wyścig szoso-
wy na dystansie 10 km dla zawod-
ników nie zrzeszonych na rowe-
rach turystycznych. Zapisy przy-
mują się na miejscu tj. przed
startem na szosie gdańskiej.

Współzawodnictwo
przyśpieszy akcję
skupu ziemniaków

Tegoroczna akcja ziemniaczana
przebiega normalnie. Skup ziem-
niaków odbywa się za pośred-
nictwem Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” i Powia-
towych Związków Gminnych Spół-
dzielni „Samopomoc Chłopska”

Urodzaj ziemniaków jest ponad
przeciętny i daje gwarancję, że
wszyscy ludzie pracy w czasie
złotego zaopatrzeni w odpowiednie
ilości ziemniaków. Nad całością
skupu ziemniaków czuwa Central-
na Rolnicza Spółdzielnia „Samopo-
moc Chłopska” w Bydgoszczy.

Na ezolu powiatów, które do-
dad najwięcej skupiły ziemni-
aków wysuwają się powiaty: włocław-
ski, rypiński i chełmiński.

Dla wzmocnienia akcji skupu Po-
wiatowe Związki Gminnych Spół-
dzielni i Gminne Spółdzielnie „Sa-
mopomoc Chłopska” poszczegól-
nych powiatów podjęły akcję
współzawodnictwa.

6. X. 1949 6 X.

Przekazanie nowego teatru społeczeństwu bydgoskiemu

Minister Kultury i Sztuki STEFAN DYBOWSKI
na uroczystym otwarciu sezonu
Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej

Świat kulturalny naszego mia-
sta obchodzi w dniu dzisiejszym
niecodzienne święto. Zarząd Miej-
ski i Komitet Budowy Teatru
przekazają dziś społeczeństwu na-
szego miasta nowy gmach teatru
przy ul. 20 Stycznia. Jednocześnie
Dyrekcja Teatru zapowiada uro-

czyste otwarcie pierwszego sezo-
nu Państwowych Teatrów Ziemi
Pomorskiej pod dyktando Aleksan-
dra Rodziewicza tragedią Juliu-
sa Słowackiego „Mazepa”.
Te podwójna uroczystość zaszczy-
ca swoją obecnością: minister
Kultury i Sztuki Stefan Dybow-

ski, dyrektor Departamentu Tea-
trów przy Ministerstwie Kultury
i Sztuki — Piotr Borowy, przed-
stawicielka KC PZPR — Siekier-
ska i redaktor Trybuny Ludu
Jan Alfred Szczepański.

O godz. 19.30 nastąpi uroczyste
otwarcie i przekazanie nowego
gmachu teatru społeczeństwu
bydgoskiemu, a po części oficjal-
nej zostanie wystawiona tragedia
w 5 akt. h Juliusza Słowackiego
„Mazepa” w inscenizacji i reżyse-
rii Karola Borowskiego.

Na przedstawienie w dniu 6 paź-
dziernika obowiązują zaproszenia
wydawane przez Zarząd Miejski.

W dniu 7 bm. premiera otwar-
cia dla całego społeczeństwa na-
szego miasta.

Akcja odbudowy Warszawy trwa!

Budujemy Centr. Dom Młodzieży

Z ostatnimi dniami września ukoń-
czył się tegoroczny Miesiąc Odbu-
dowy Warszawy. Nie znaczy to jed-
nak wcale, że akcja przetrwana zo-
stanie aż do następnego roku. War-
szawę odbudowuje cały naród w sta-
łym ofiarnym trudzie.

Z chwilą zakończenia ogólnej zbior-
ki na Fundusz Odbudowy Stolicy
tym większej aktualności nabierają
zbiórki specjalne. Jednym z najbar-
dziej pilnych i najbardziej palących
zagadnień w dziedzinie odbudowy
Warszawy jest sprawa budowy w
nowej stolicy Centralnego Domu Mł-
dzieży. W zbiorce na ten cel powin-
na wziąć udział nie tylko młodzież
zorganizowana w ZMP, PO „SP”,
ZHP i młodzież szkolna, ale także
społeczeństwo dorosłe, bo CDM to
widomy symbol nowej młodzieży
polskiej, przyszłości i chwały naszego
narodu.

Akcja zbiórki na CDM na terenie
Bydgoszczy dotychczas nie przedsta-
wia się — niestety — nazbyt pomyś-
lnie. Wprawdzie przy każdej z or-
ganizacji młodzieżowych istnieje od
dawna pełnomocnik do spraw CDM,
ale brak współpracy pomiędzy po-
szczególnymi pełnomocnikami parali-
żował każdą zakrojoną na więk-
szą skalę akcję w zarodku.

Dopiero w dniu 2 października bra-
ca młodzież bydgoska, zorganizowa-
na w ZMP, PO „SP” i ZHP stanęła
solidarnie na ulicach miasta, kwes-
tując na rzecz CDM. Zbiórka ta dała
ogółem 110.000 zł, w czym ZMP ze-
brała 52.000 zł, PO „SP” 40.000 zł,
zaś resztę ZHP. Ponadto w dniu
1 bm. Liceum Gospodarcze urządziło
pierwszą na terenie miasta zabawę z
przeznaczeniem dochodu na CDM.

Wobec konieczności dalszego roz-
szerzenia akcji zbiórkowej na ten cel
w sali KM PZPR staraniem Komitetu
Budowy CDM zorganizowana zosta-
ła konferencja z udziałem przedsta-
wicieli organizacji młodzieżowych,
władz szkolnych, partii politycznych
prasy.

Na konferencji podniesiono m. in.
sprawę utworzenia przy każdej szko-
le funkcji pełnomocników CDM, któ-
rzy zajmą się propagowaniem akcji,
oraz organizowaniem na terenie szkoły
impres, mogących zasilić fundusz
CDM. Ponadto szkoły i organizacje
młodzieżowe urządzić będą wieczory
świetlicowe i imprezy kulturalno-
artystyczne z przeznaczeniem docho-
du na CDM, a każda z organizacji

we własnym zakresie rozpocznie
współzawodnictwo ofiarności pomię-
dzy swymi członkami. Niezależnie
od tego planowane jest współzawo-
dnictwo pomiędzy Komitetami Budo-
wy CDM w Bydgoszczy, Poznaniu
i Katowicach. (z).

Tydzień Zdrowia w Bydgoszczy

Uroczysta akademii w ORZZ
popularyzuje osiągnięcia w woj. pomorskim

Od pier szych dni niepodległo-
ści Rząd Polski Ludowej obok
odbudowy gospodarczej państwa
zatrzaszczył się także o odbudowę
zdrowotności obywateli. Dziś,
po czterolatniej walce o zdrowie
możemy zanotować już poważne
osiągnięcia w tej dziedzinie. W r.
1945 we wszystkich szpitalach na
terenie całego województwa po-
siadaliśmy tylko 2650 łóżek — dzi-
siaj posiadamy ich 4500. W roku
1945 posiadaliśmy tylko 10 ośro-
dków zdrowia — dziś ich posiada-
my 114 (z tego 56 na wsi). W o-
kresie tym założono na wsi 16
 izb porodowych, w teren ruszyło
5 kolumn dentystycznych, a 37
ambulatoriów walczą bez przerw
z próchnicą zębów u dzieci.
Przez 4 lata bez przerwy trwa u-
poczywiała walka z chorobami spo-
łecznymi (akcja W, szczepienia
BCG, masowe badania przeciw-
gruźlicze). W walce o zdrowie
wsi przeszkolono 600 aktywistów
na kursach dla przodowników
zdrowia, zaś w trosce o zdrowie
dziecka założono na terenie woje-
wództwa 2 prewentoria dla dzieci
zagrożonych gruźlicą i sanatori-
um w Ciechojniku dla dzieci
chorych na gościec stawowy. Wy-
razem troski władz o zdrowot-
ność społeczeństwa są wielkie sub-
wencje (300 mil. zł rocznie), jakie
Skarb Państwa przeznacza dla
woj. pomorskiego.

I Tydzień Zdrowia. W okresie
tym w zakładach pracy odbędą
się aktualne pogadanki, na wieś
wyruszy szereg ekip lekarskich,
które zgodnie z hasłem Tygodnia
zatrzaszcza się o zdrowie matki i
dziecka, a w miastach odbędzie
się szereg imprez i akademii po-
święconych popularyzacji walki
o zdrowie.

Właśnie w dniu wczorajszym
w sali ORZZ odbyła się uroczy-
sta akademii zagajona przez
Zarząd Woj. Kom. Org. Tygodnia
Zdrowia n. Turskiego. W czasie
akademii woj. Kubecki podzielił
się z zebranymi osiągnięciami w
dziedzinie walki o zdrowie na te-
renie naszego województwa, po-
czym część artystyczna wypełni-
ły występy Państw. Liceum Re-
żyserów Teatrów Ochotniczych
oraz orkiestry ludowej Zw. Zaw.
Muzyków. (z)

Dziennikarze
ku czci Chopina

Staraniem Związku Zawodowego
Dziennikarzy R. P. Oddział Byd-
goszcz, odbędzie się w nadcho-
dzącą sobotę, 8 bm. o godz. 19.30
w Salonie Wystawowym Pomor-
skiego Domu Sztuki impreza arty-
styczna poświęcona Chopinowi.

Prelekcję omawiającą twórczość
Chopina wygłosi dyrektor Pomor-
skiej Orkiestry Symfonicznej Mie-
czysław Tomaszewski; utwory Cho-
pina odegra prof. Edmund Rejzler.
Wstęp dla dziennikarzy oraz za-
proszonych przez nich gości.

Inż. St. Tychoniewicz

Krytyka i współpraca w twórczości

W dyskusji na temat Wenecji Bydgo-
skiej na łamach Gazety Pomorskiej
wysuwają się na czoło wypowiedzi dyr.
Lic. Technik Plastycznych prof. Mariana
Turwida. Uchylam czoło przed ta-
kim autorytetem w dziedzinie kultury
i sztuki, literatury, artysty plastyka i
poety.

V. powiedz prof. Turwida jest prze-
konywająca podaniem nazwisk osobi-
stości, zachwyconych uroczymi zaką-
kami Brdy, wybitnych reprezentantów
twórczości wszystkiego co piękne i
szlachetne, co wlatuje ponad poziomy
życia. Przebijają się w jego wywodach
dusza poety podziwiającego „w całej
ozonej piękności” ukochanego miasta
i przejętego widokiem i szumem Brdy,
pragnącego by Bydgoszcz stała się w
przyszłości jednym z najpiękniejszych
miast polskich „gdy w pełni wykorzy-
stane będzie nadwodne położenie
miasta” i gdy „urbanisci i inżyniero-
wie” (dodam przy współpracy cenio-
nych plastyków) „napewno znajdą roz-
wiązanie, które łącząc użyteczne z
pięknym nie zatrze charakterystycznych
i jedynych w swoim rodzaju nad-
brzańskich motywów urbanistycznych,
ale ich swoisty urok jeszcze bardziej

podkreśli”. W całej pełni uznaję takie
stanowisko.
Wszak inżynier w nowym ustroju
Państwa Polskiego nie może zaskle-
piać się w samej pracy dla dobra
całego społeczeństwa w granicach jedy-
nie swego własnego zawodu; tworząc
dzieła techniczne musi wziąć pod uwa-
gę aspekty, dotyczące różnych dzie-
dzin państwowej gospodarki, włączając
w swój plan wyliczające się zagadnie-
nia narodowe, społeczne, kulturalne,
gospodarcze, komunikacyjne itp. Musi
się starać je zniwelować do
wspólnego mianownika, ująć je
dla wspólnego celu.

Bezapelacyjne stanowisko odnośnie
jakichkolwiek zmian przy, czy na We-
necji bydgoskiej — zajął żarliwy
obrońca wszelkich zabytków miasta
Bydgoszczy, oddany mu — tradycyjnie
— duszą i ciałem, wydobywający
gdzieś spod ziemi znaleziska dawnej
naszej kultury, urny, ozdoby, naczynia,
nawet zymuntowskie wodociągi drow-
niane, oraz dzieła sztuki i kultury —
do najnowszych czasów, ceniony przez
wszystkich a tak skromny w swej
ogromnej działalności — dyr. Muzeum
Miejskiego Kazimierz Borucki.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.
Dziś, 6 bm. uroczyste otwarcie
sezonu tragedią J. Słowackiego
„Mazepa”. — Przedstawienie
zamknięte.

KINA — POMORZANIN: Pan
Nowak. POLONIA: nieczynny.
WOLNOŚĆ: Cygański tabor.
ORZEŁ: Wilcze doły. GRYP:
Młodość poety. BAŁTYK: Świ-
niarka i pastuch.

Początek seansów: Pomorzanie
Gryf i Wolność: godz. 16, 18
i 20.30; Orzeł: 15.30, 18 i 21;
Bałtyk: 15.30, 17.30 i 19.30

DYZURY APTEK: Do dnia 8
bm. pełnią dyżur: Apteka „Cen-
tralna”, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14
i Apteka „Pod Złotym Orłem”
Rynek 1, tel. 19-31.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18
Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00
Straż Pożarna nr 29-70. Postój
taksówek 36-55. Informacja i re-
klamacje centrali miastowego
wej 02. Biuro numerów i infor-
macja centrali miejskiej 03. Bio-
ro napraw 04. Przyjmowanie te-
legramów 05. Żegarynka 06.

POLSKIE
RADIO

PIĄTEK, 7 PAŹDZIERNIKA:
5.10 Początek audycji. 7.50 Pro-
gram lokalny. 7.55 Wiadomości
miejscowe. 8.00 Progr. og.-polski
14.15 Przegląd prasy. 14.20 Aud-
dia dla wsi — pogadanka pt. „Sport
na wsi” — opr. M. Dachowski.
2) „Pasze letnie i jesienne dla
krów” — opr. F. Abgarowicz.
3) Muzyka z płyt. 14.45 V frag-
ment powieści Leberkht'a —
„Światła w Koordi”. 14.55 Progr.
og.-polski. 16.20 Muzyka z płyt.
16.50 Pogadanka pt. „O racjo-
nalne odżywianie” — opr. J. Ma-
tysik. 17.00 Progr. og.-polski.
22.00 Muzyka popularna — płyty
22.15 Progr. og.-polski.

Sport
ZAWODY BOKSERSKIE

W sobotę 8 bm.
odbędzie się dal-
sze spotkanie bo-
kserkie o dru-
żynowe mistrzo-
stwo Pomorza
pomiędzy wice-
mistrzem Pomo-
rza Kolejarz
Inowrocław a
Kolejarzem byd-
goskim.

Kujawiacy ubiegający się o ty-
tuł mistrza, nie mogą sobie poz-
wolić chociażby na stracenie jed-
nego punktu, toteż wystąpią w
najsilniejszym składzie z Szul-
cem, Głoniakiem i Pińskim na
czele. Bydgoszczanie po ostatnio
udanych występach starać się
będą o godne reprezentowanie barw
swego klubu.
Mecz odbędzie się w sali ORZZ
o godz. 19.

„STAL” czy „BRDA”?

Zbliża się dzień
meczów o wejście
do II ligi piłkar-
skiej między
Brdą a Stalą z
Sosnowca. Ode-
bnie się on w nie-
dziele 9 bm. g.
14.30 na Stadio-
nie Miejskim w
Bydgoszczy. Go-
spodarze przygotowują się tym
razem szczególnie solidnie, gdyż
uzyskane punkty zadecydują o
dalszych losach Brdy.

Po ostatnio odniesionej poraż-
ce różnica zalety jednej bram-
ki, kolejarze bydgoscy będą mie-
li okazję zrehabilitować się przed

własną publicznością. Jaki będzie
wynik meczu dowiemy się na Sta-
dionie Miejskim. Jeżeli w nie-
dziele dopisze pogoda, oczekiwac
będzie można rekordu publiczności,
która niewątpliwie zdopin-
guje Brde do zdobycia dalszych
punktów.

O godz. 13 odbędzie się przed-
mecz juniorów miejscowej Gwar-
dii z juniorami Cuiavii Inowroc-
ław.

P. odsprzedaż biletów od dziś
godz. 15 w sekretariacie klubu
przy ul. Dworcowej 89-6. Ulgo-
we bilety dla członków jak i
zbiorowe dla Związków Zawodo-
wych jedynie w przedsprzedaży.



Młodzi ludzie — młode talenty

Wanda Bojarska

Dwudziestotrzyletnia zaledwie sopranistka liryczno-koloraturowa Teatru Komedi Muzycznej „Lutnia” w Łodzi Wanda Bojarska wyróżniała się głosowo spośród innych dzieci gdy miała lat... 7. Małeńka dziewczynka już wtedy wysuwana była przez nauczycieli dzięki swym zdolnościom na scenę i estradę. Nie było w jej szkole akademii ani przedstawienia, w którym najpiękniej śpiewającą i najbardziej oklaskiwaną przez koleganki, ich rodziców i nauczycieli nie byłaby mała Wandeczka.

Nic więc dziwnego, że Bojarska czując w sobie talent śpiewaczki, zapisała się w roku 1942 do Konserwatorium w Wilnie, gdzie pierwszym jej pedagogiem był prof. Narwojsz. Gdy Bojarska repatriowała do kraju, postanowiła osiedlić się w mieście,

w którym znalazłaby odpowiednie możliwości dalszego rozwijania głosu. Znalazła je w Łodzi w osobie znanej i cenionej w całym kraju nauczycielki Wyższej Szkoły Muzycznej prof. Olgi Olginy. Był to rok 1945. Opieka nad młodym, rokującym duże nadzieje głosem, roztoczona przez prof. Olginę prędko zaczęła wydawać owoce. Głos Bojarskiej krystalizował się, wzmacniał. Bojarska zaczęła próbować koloratury. Również z powodzeniem.

Niedługo więc trwało, gdy Wanda Bojarska znalazła drogę do muzycznej sceny. Była nią scena słynnej wileńskiej „Lutni”, kierowana przez dyr. Władysława Szczawińskiego, przeniesiona do Łodzi.

Bojarska debiutowała na tej scenie rolą Adeli w operetce Straussa — „Zemsta nietoperza”. Debiut był

niemałym sukcesem młodej, zdolnej śpiewaczki, toteż i w następnych operetkach wystawianych przez „Lutnię” nie zabrakło Bojarskiej. Zwłaszcza, że obok rozwijającego się „wi-



docznie” głosu młoda Bojarska wykazywała i stały postęp w grze aktorskiej — walory, niezawsze spotykane nawet u najlepszych śpiewaczek, a przecież tak wielką posiadającą wartość w operetce. „Baron cygański”, (Arsena), „Dzwoń z Corneville” (Dziewanna), „Rose-Marie” (rola tytułowa dublowana z Jadwigą Kendą) — to dalsze udane występy obiecującej, młodzieńkiej śpiewaczki. Sezon 1949/50 Wanda Bojarska rozpoczęła rolą Krysi — listonoszki w „Ptasniku z Tyrolu”, wystawionej przez tęże „Lutnię”.

Kształcąc w dalszym ciągu swój miły, wdzięczny głos Bojarska nie zaniebija swego meza-lekarza, nie zaniebija również „zaprawy sportowej”, uprawiając z zamiłowaniem zimną narciarstwo, latem zaś tenis. Bojarska wie doskonale, że dwa te sporty są doskonałą szkołą wdzięku, którego zresztą natura jej nie poskapiła. Mając tyle zajęć, zamilowała i talentu — młoda artystka wie doskonale, że winna jest wdzięczność tym, którzy dopomogli jej w rozwinięciu młodego talentu. Z głębokim, szczerym szacunkiem wyraża się zarówno o prof. Olginie jak i o dyrektorze Szczawińskim. (ka)

Centrala wyszkoleniowa dla rzemiosł kolejowych

Stedem trzymiesięcznych kursów w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła szkół we Wrocławiu specjalistów, tak bardzo potrzebnych miastu i całemu województwu dolnośląskiemu. Rozpiętość wieku słuchaczy jest duża — od 18 do 50 lat. W 12 salach jednocześnie szkole są przyszli instalatorzy elektryczni, ślusarze samochodowi, kierownicy i kreślarze. W chwili obecnej na kursach kształcą się jednocześnie 300 osób, przy czym największym powodzeniem cieszą się kursy ślusarskie i mechaniczne.

Po trzymiesięcznym kursie czeladniczym następuje egzamin czeladniczy. Do uzyskania dyplomu czeladnika jednak potrzebna jest jeszcze 18-miesięczna praktyka. Większość kursantów praktykę tę odbyła jeszcze przed rozpoczęciem kursu.

Oprócz wymienionych kursów Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu prowadzi jeszcze specjalne kursy doszkoleniowe dla dyplomowanych majstrów, którzy mogą tu uzupełnić swoje wiadomości i doskonalić się w fachu.

Jedyną bolączką jest zbyt ciasny lokal, co znacznie utrudnia pracę. Zostanie ona jednak w najbliższym czasie usunięta, dobiegają bowiem do końca prace renowacyjne nad wielkim gmachem przy ul. Wiśniowej, w którym znajdzie również pomieszczenie Centrala Wyszkolenia dla rzemiosł kolejowych. Na miejscu zorganizowany został internat i warsztaty wzorcowe, których brak daje się silnie odczuwać.

Istnieją zajęcia, które są bardzo interesujące i fachu, gdzie uwidacznia się ogromne zapotrzebowanie na ludzi. Należy do nich lakiernictwo samochodowe. Niestety, na zorganizowany niedawno kurs lakierniczy samochodowy nie wypłynęło ani jedno podanie i trzeba było z niego zrezygnować.

Do wiadomości zainteresowanych podajemy, iż Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu uruchamia w najbliższym czasie kurs dla kresłaraków technicznych, który napewno cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem (Zaj)

Maty Felieton

O ceglach, wiatrach i jesieni

Jesień to bardzo przyjemna pora roku. Rydże z patelni, tanie jabłka, katar i grypa. Co kto woli. Wyciąga się z kufrów dziurawe kalosze, oddaje je do wulkanizacji, a parasole zyskują na znaczeniu. Deszcz i plucha. Niektórzy są z tego nawet zadowoleni. Przenośnie apiekarze i poeci. Dużo motopiryny ludzie kupują, sporo artystycznych wzruszeń. Deszcz „o szyby dzwoni”, „jesienne róże”, „chryzantemy złoście” i podobne przyjemności. Realności też mają używanie. Na targach stopy jarzyn, kiszone ogórki taniają, sporo kapusty i owoców. Krótko mówiąc: „dla każdego coś milego”. Nawet zamodowi śledziennicy i chodzące katalogi myszyskich chorób też lubią jesień. Jesienią bowiem zdrowie i życie nabiera nowych wartości. A to dlatego, że „...ile cię cenił trzeba, ten tylko się domie, kto cię stracił...” A dla mieszkańców wielu miast w Polsce nic tańszego, niż stracił jesienią myśli wzmiankowane życie i zdrowie. Bo jesienią prócz deszczów są wiatry. Porządne wiatry, zrywające dachówki, wybijające szyby i mypramijające szereg innych bremerii. Wystarczy, by człowiek przeszedł się którąś ze zniszczonych ulic Gdańska, Warszawy, Szczecina, czy Wrocławia w taki wietrzny, październikowy dzionek. Jeżeli nie ma „szóstego zmysłu”, który w porę ostrzeże go przed niebezpieczeństwem, to biada mu! Wiaterek dmuchnie i już człowiekowi leci na głowę cegielka. Nie musi być nawet duża. Kilogram wystarczy. Ludzie, obdarzeni dużą dozą wyobraźni twierdzą, że w takich chwilach między się wszystkie gniazdy. Nic podobnego. Nic się nie widzi. Wierzą tylko człowiek nogami, złapie się za ciemie i rrymsł nosem o bruk. Tzw.

„nirwana”, „siódma zastawa” i w ogóle abstrakcja. Prawidłowy nokaut. Można liczyć do stu, a człowiek nie wstanie. Potem przyjedzie karetka Pogotowia Ratunkowego, pobierają gościa, w cięższych wypadkach rozjeżdżają się, czy czegoś nie zostawili, ładują roszystko na nosze i do szpitala. Czasami człowiek jest trawdy i żadnemu z zakładów pogrzebowych nie da zrobić na tym wypadku. Bywa jednak i inaczej. Płaczą nieletnie dzieci, przyjaciele ronią krokodylowe łzy, nieodżałowane żłotki suną majestatycznie na cmentarz, a duszyczka, wyzwołinosy się ze sponiewieranego cętlami ciała, mknie w zaświaty, by w niebieskiej Komisji Specjalnej złożyć skargę na opieszłość i niedbalstwo niektórych Wydziałów Technicznych przy zarządach niektórych naszych miast. Bo kto jest winien nagłej, a niespodziewanej śmierci poczciwego człowieka? Wiatr, cegły, czy Straż Pożarna? Straż Pożarna na pewno nie, wypalonym cegłom nikt nie zabroni spadać ze zrujnowanych murów, a wiatr jest od tego, by miał. Złóżczy jesienią. A od czego są Wydziały Techniczne, to każdy dorosły obywatel wiedzieć powinien. Obawiam się jednak, że o obowiązkach snych nie są poinformowani pracownicy tych instytucji. Bo chociaż zrobiono już bardzo dużo, lecz są jeszcze w miastach groźne ruiny, mogące do pomocy człowiekowi do szybkiej przeprowadzki na lono Abrahama. Chodzi więc o to, by owe ruiny usunąć, lub zabezpieczyć je ogrodzeniem. Jeżeli zaś powołanym do tego instytucjom nie wystarcza pieniędzy na potrzebne w tym celu deski i druty, to niech ogrodzą groźne miejsca szpalarem ze swoich urzędników. Tych na pewno wystarczy... Jur.

SPORT

Marsze Szlakami Zwycięstw odbędą się na terenie całego kraju

W całym kraju trwają przygotowania do Marszów Jesiennych Szlakami Zwycięstw, marsze wchodzące w program masowych imprez sportowych i stają się wielką manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej.

W 6 rocznicę bitwy pod Lenino, która zapoczątkowała zwycięski marsz Wojska Polskiego przy boku potężnej Armii Radzieckiej, sportowcy polscy maszerować będą szlakami zwycięskiego pochod. Marsze odbywać się będą na szlakach i w miejscach upamiętniających bohaterstwo żołnierza radzieckiego i polskiego w walkach z najeźdźcą hitlerowskim.

Marsze jesienne odbędą się w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — przyjaźni, która jest gwarancją naszej niezawisłości i rozwoju gospodarczego, jest gwarancją pokoju. Marsze Szlakami Zwycięstw staną się przez swą masowość potężną manifestacją sportowców w walce o pokój.

Wszędzie start i zakończenie poprzedzą uroczystości na które złożą się krótkie przemówienia oraz część artystyczna.

Impreza ta posiada również obrzymie znaczenie sportowe, odgrywając pierwszorzędna rolę w umasowieniu wychowania fizycznego. Wiąże ona bowiem szerokie rzesze młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej w szlachetnym wysiłku sportowym wzbudza i zainteresowanie kulturą fizyczną. Marsze są również jedną z prób do Odnaki Sprawności Fizycznej, która popularyzuje i przyciąga młodzież do sportu.

W Marszach Jesiennych wezmą udział zarówno mężczyźni, jak i kobiety oraz młodzież od 11 roku życia, przy czym wprowadzony jest podział dystansów w zależności od wieku. W roku bież. w pewnych kategoriach odbędą się marszobięgi.

Marsze Szlakami Zwycięstw organizowane będą w ciągu miesiąca października. Centralnym dniem będzie 16 października.

Stawczyk skacze 7.01 w dal

POZNAŃ (G) Zorganizowane przez POZLA zawody eliminacyjne celem ustalenia reprezentacji na mecz Polska Środkowa — Polska Północna, w ramach których startował Stawczyk by odrobić zaległe konkurencje do drużynowych mistrzostw Polski rozegranych ub. niedzieli, odbyły się jedynie cztery konkurencje. Stawczyk startował w trzech uży skajac szczególnie w skoku w dal najlepszy swój dotychczasowy wynik — 7,01, Gorszy wynik uzy-

skwał w biegu na 110 m bo tylko 18,1 s. W sumie Stawczyk zdobył w trzech konkurencjach 2246 p. Powiększyło to punktację AZS do 24085 tak, że wrocławski AZS został zepchnięty na trzecie miejsce.

Wyniki rozegranych konkurencji są następujące: skok w dal 1) Stawczyk 7,01, 2) Dzielowski 6,45 m; 100 m 1) Stawczyk 10,8, 2) Adamski AZS 11,3, 3) Dzielowski AZS 11,5; oszczep 1) Jarzyński AZS 55, 15 m, 2) Pach AZS 44,20.

Wetnę owczą korzystnie wymienia na włóczkę i kupuje **Z. WIŚNIEWSKI i S-ka** Bydgoszcz, Wyzwolenia 1. Tel. 11-26

RADIO PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — PIĄTEK 7 PAŹDZIERNIKA

5.10 Początek audycji. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy — Wrocław do Czechosł. 6.00 Program dnia. 6.05 Muzyka rozrywkowa. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Stylizowana muzyka polska i rosyjska — płyty. 7.20 Melodie z Filmów Radzieckich — płyty. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 Muzyka rozrywkowa. 8.15 Wszelchnia Radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stożecznej. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa: zesp. instrumentalny. 14.00 Radiokronika. 14.55 Zapowiedź słuchowska. 15.00 Mówią książki. 15.10 Aud. dla szkół popołudniowych. 15.30 O sierotce Marysi i o Krasnoludkach — czenie audycji.

SPRZEDAŻ
Dom
Izrypiętrowy w śródmieściu — sprzedam. Adres wskaże IKP — Bydgoszcz. (2750)

Kapitałkę
poleca Wytwórnia Taśm, Toruń, ul. Bydgoska 16. (6786)

Sprzedam
dachówczarkę, typu karpiówka 500 podkładów. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (6788)

KUPNO
Rury
czarne 1 1/2", conajmniej kawałki 1,05 m kupi w każdej ilości Fr. Kujawski Warsztaty Mechaniczne, Toruń ul. Grudziądzka 29-31. (2797)

UNIEWAŻNIENIA
Unieważniam
skradziony odcinek zameldowania, dowód osobisty wyd. gm. Brzeźno pow. Konin Walentij Augustyniak. (6787)

Fachowa oprawa książek
2792
INTROLIGATORNIA
ANTONI MARGINIĄK
Toruń, ul. Łazienna 26

NAUKA
TRZY
miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (2744)

WOLNE POSADY
Zespół
Dobryniwio pow. Wyrzysk przyjmie natychmiast maszynistkę i dwie siły kancelaryjne. Osoby lub piśmienne zgłoszenia skierować do administracji zespołu. (2796)

Odbudowa Warszawy
dzielem całego narodu

Cyrk Nr 1
PLAC LEONARDA
Tylko krótki czas w Łodzi!
Dziś tj. we czwartek 6. 10. otwarcie
Początek o godz. 19.30 2899

Rozpowszechniajcie IKP

HUMOR
Fafalna omyłka
— Jak Pani mogła pójść do kina z moim narzeczonym?
— Bardzo przepraszam, ale sądziłam, że o Pani synal

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

DDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100-350 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.